

I ACa 2511/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

27 października 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi w I Wydziale Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Michał Kłos

Protokolant: st. sekr. sąd. Paulina Działońska

po rozpoznaniu 19 października 2023 r. w Ł. na rozprawie

sprawy z powództwa P. B. i M. B. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę i ustalenie na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z 12 września 2022 r., sygn. akt XII C 83/22

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz P. B. i M. B. 8.100 (osiem tysięcy sto) zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

Sygn. akt I ACa 2511/22

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Łodzi w pkt 1 rozstrzygnięcia zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów 381.748, 31 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi: a) od 96.400 zł od 15 lipca 2021 r. do dnia zapłaty; b) od 285.348,31 zł od 1 lutego 2022 r., w pkt 2 ustalili nieistnienie stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z 28 kwietnia 2004 r. z uwagi na nieważność tej umowy, w pkt 3 oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zaś w pkt 4 zasądził od pozwanego na rzecz powodów 14.517 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił stan faktyczny szczegółowo opisany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Odwoławczy ustaleń tych nie zmienił, ani nie przeprowadził postępowania dowodowego, w całości akceptując te ustalenia i przyjmując je za własne - bez konieczności ich ponownego przytaczania (art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c.).

Powyższy wyrok zaskarżył pozwany w części tj. w zakresie pkt 1.2 i 4. Zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 227 i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, a w konsekwencji dokonanie dowolnych ustaleń faktycznych i oparcie rozstrzygnięcia jedynie na części materiału dowodowego wskutek błędnego pominięcia dowodu wnioskowanego przez pozwanego z opinii biegłego oraz zeznań świadka M. P. oraz wadliwą ocenę pozostałych dowodów pozwanego, w tym dowodów z dokumentów na płycie CD, z których wynika, że w chwili zawierania Umowy pozwany posiadający na chwilę zawarcia Umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dn. 28.04.2022 r (zwanej dalej (...)) pozwany posiadający na chwilę zawarcia Umowy status Dealera (...) Pieniężnego, podlegający stałemu nadzorowi zewnętrznemu, ustalający kursy walut w sposób rynkowy, nie mógł kształtować kursu walut w sposób dowolny, tj. nierynkowy, w czasie zawierania spornej umowy wiedza na temat kredytów waloryzowanych w kraju była powszechna,

klauzule indeksacyjne nie powodowały automatycznego przeliczenia kapitału na równowartość w (...) poprzez sam akt zawarcia Umowy zaś były uzależnione od woli powodów (zwanych w dalszej części pisma także „powodem”), powodowie wiedzieli na czym ryzyko kursowe polega, zostali pouczeni o ryzyku kursowym i zaakceptowali je - w tym m.in. pominięcie istotnych faktów, że:

a) strona powodowa była poinformowana o ryzyku kursowym, które wynikało już wprost z treści Umowy, prowadzące Sąd do wadliwego, wręcz dowolnego ustalenia na podstawie subiektywnych twierdzeń powodów mających interes w celu uchyleń się od Umowy, że powodowie „byli przekonani że ryzyko kursowe franka szwajcarskiego jest minimalne. Nie przedstawiono symulacji, jaka będzie wysokość salda i rata kredytu w złotych, w przypadku wzrostu kursu franka. Pracownik banku nie wyjaśnił powodom mechanizmu waloryzacji, ani czym jest spread oraz że stanowi on ukryty dochód banku. Powodów nie poinformowano, według jakiego kursu będą przeliczane raty ani tego, że w umowie zastosowane są dwa różne kursy franka ustalane w tabelach kursowych banku: kurs zakupu - przy uruchamianiu kredytu, kurs sprzedaży - przy płatności kolejnych rat. Nie informowano powodów, w jaki sposób ustalane są tabele kursowe (...). Wbrew stanowisku strony pozwanej, powodowie zawierając umowę, byli uspokajani przez pracownika banku; iż ryzyko wzrostu walut jest minimalne, a kurs franka szwajcarskiego jest stabilny. W niniejszej sprawie powodowie nie zostali właściwie i wyczerpująco poinformowani o wpływie zmian kursu na wzrost salda kredytu” (s. 5 i 12 uzasadnienia Wyroku), podczas, gdy sam zaś obowiązek informowania o ryzyku kursowym na chwilę zawarcia Umowy nie był dookreślony w jakimkolwiek przepisie prawa, prowadzące Sąd do dowolnego ustalenia o „właściwym i wyczerpującym” zakresie informacji o ryzyku kursowym, które nie ma podstawy prawnej skoro w chwili zawierania Umowy nie było jakiegokolwiek przepisu prawa, który nakazywałby realizację daleko idącego informowania konsumenta o ryzyku kursowym, nie było przepisu prawa, który miał dookreślać zakres pożądanej informacji dla konsumenta co do ryzyka kursowego, nie było także wówczas Rekomendacji (...) w omawianym zakresie, zaś na chwilę zawarcia Umowy składając podpis pod Umową strona powodowa zaakceptowała jej treść oraz warunki udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, z których jednoznacznie wynikało ryzyko kursowe, toteż zakładanie przez powodów, że kurs waluty będzie na niezmiennym poziomie stanowi ich lekkomyślność, a nieprawidłowe wykonanie obowiązku informacyjnego przez pozwanego - nieuregulowanego prawnie, a nadto nie ma zasadności ustalania braku pouczenia powodów o istocie ryzyka kursowego wpływającego na podstawie ich gołosłownych twierdzeń po 18 latach od zawarcia Umowy, poprzez ustalanie zakresu pożądanej informacji o ryzyku kursowym przez przyzmat następczych zmian kursu waluty po zawarciu umowy i w oparciu o nieuregulowany prawnie katalog informacji ex post kształtowany po ponad 18 latach od zawarcia umowy - a więc bez podstawy prawnej w tym zakresie, gdyż takie działanie podważa w całości zasadę trwałości umów zawartych w określonych momentach zawarcia realii istniejącego wówczas obowiązującego prawa

b) powodowie mieli wskazaną wprost metodologię uruchomienia środków kredytu - na podstawie § 7 ust. 1 Umowy - której to metodologii nie kwestionowali, a w związku z tym powodowie posiadali wszelkie niezbędne dane do szczegółowej weryfikacji takowej metodologii uruchomienia środków kredytu (po kursie kupna z tabeli kursowej pozwanego) - posiadając na taką weryfikację aż 90 dni zgodnie z treścią Umowy (czas na złożenie dyspozycji wypłaty środków kredytu)

c) strona powodowa zeznała gołosłownie twierdząc w oparciu o subiektywny interes w uchyleń się od Umowy że w ramach oferty mBanku nie otrzymała symulacji zmian kursów oraz otrzymała zapewnienie o stabilności kursu franka szwajcarskiego („Nie otrzymaliśmy hipotetycznej symulacji kredytu na przyszłość jak będzie przedstawiała się rata kredytu w złotych i saldo zadłużenia w przypadku wzrostu kursu franka (...) Zapewniano nas że to stabilna waluta i ryzyko kursowe jest minimalne (...) Nie byłam pouczana o ryzyku kursowym. Rynkowo co do zasady wiem czym jest ryzyko kursowe. Nie przedstawiano nam historycznych kursów franka. Zapewniano że ryzyko jest nie wielkie, kurs się nie zmienia.” - pisemny protokół rozprawy z dnia 7 września 2022 r. - 00:15:48, 00:18:42, 00:23:30) oraz że Umowa jest nienegocjowalna - co jest fałszywym twierdzeniem prowadzącym do niezgodnych z prawdą wniosków przez Sąd I Instancji, podczas gdy Sąd I Instancji bezzasadnie pominął zeznania świadka pozwanego M. P., a które miały potwierdzić, że wymogiem procedur pracy było prezentowanie symulacji, oraz że umowy, w tym Umowa była w pełni negocjowalna, zaś czym innym jest brak podjęcia inicjatywy w negocjacji treści umowy przez kredytobiorcę

d) klauzule wymiany kursowej (co do których Sąd I Instancji stwierdził abuzywność) są obwarowane warunkiem potestatywnym uzależniającym na chwilę zawarcia Umowy ich skuteczność od zachowania powoda - tj. nie mogą w żadnym aspekcie naruszać interesów konsumenta (powoda) i to w stopniu rażącym oraz dobrych obyczajów na chwilę zawarcia Umowy - gdyż na chwilę zawarcia Umowy przedmiotowe klauzule nie mają automatycznego zastosowania, gdyż ich charakter jest warunkowy - uzależniony od warunku potestatywnego, tj. że materializacja wymiany kursowej następuje tylko i wyłącznie poprzez realizację uprawnienia spoczywającego w rękach kredytobiorcy (uprawnienie) w ramach złożenia bądź braku złożenia dyspozycji uruchomienia środków kredytu oraz wykonania warunków niezbędnych do następczego uruchomienia środków kredytu (co nie odbywa się nigdy automatycznie poprzez sam akt zawarcia umowy) - zaś normy wynikające z danego postanowienia należy oceniać przy uwzględnieniu całości treści zobowiązania nie w sposób abstrakcyjny, wyrwany z kontekstu całej Umowy, w konsekwencji pominięcia przez Sąd I Instancji istotnej okoliczności, iż materializacja mechanizmu indeksacyjnego następowała nie automatycznie poprzez sam akt zawarcia Umowy - a wyłącznie na skutek oświadczenia woli powodów (co należy interpretować jako uprawnienie na chwilę zawarcia Umowy), do złożenia którego posiadał termin aż 90 dni (3 miesiące) od chwili zawarcia Umowy, co powodowało, iż wszystkie klauzule indeksacyjne były neutralne na chwilę zawarcia Umowy (w zakresie ich zastosowania), a w konsekwencji ta chwila nie powodowała jakiegokolwiek dysproporcji praw i obowiązków stron, a wręcz przeciwnie - przekazywała kredytobiorcy istotne uprawnienie, którego nie sposób pomijać umożliwiające powodowi weryfikację Umowy i podjęcie ostatecznej decyzji w zakresie rozpoczęcia jej wykonywania, oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegającym na:

e) wadliwym i wyabstrahowanym od realiów rynkowych i specyfiki rynku finansowego uznaniu opartym na nieuzasadnionej hipotezie, że postanowienia dotyczące wymiany kursowej dają pozwanemu bankowi rzekomą możliwość swobody ustalania wysokości kursu waluty wg określonej przez siebie tabeli - bez przeprowadzenia jakiegokolwiek dowodu w zakresie tego, czy rzeczywiście taka swoboda i dowolność istnieje, w tym bez odniesienia się do realiów rynku walutowego, w tym zasad funkcjonowania banku komercyjnego (pozwanego) jako uczestnika tego rynku, przy jednoczesnym zdeprecjonowaniu dowodów pozwanego - zeznań świadka oraz dokumentów na płycie CD z których wynikał:

- fakt posiadania przez pozwanego statusu Dealera (...) Pieniężnego - na podstawie, którego kwotowania kursowe pozwanego wpływały i były elementem składowym metodologii publikacji kursu średniego przez Narodowy Bank Polski, a więc stanowiły odzwierciedlenie zachowania rynku finansowego co należy uwzględnić jako okoliczność towarzyszącą zawarciu Umowy

- fakt, że kursy pozwanego są odzwierciedleniem zachowania rynku finansowego co należy uwzględnić jako okoliczność towarzyszącą zawarciu Umowy

fakt, że zawsze występowała korelacja pomiędzy kursami mBanku a kursami NBP oraz, że element kursu średniego NBP stanowią kwotowania kursowe pozwanego

f) bezzasadnym zaniechaniu konkretnego pouczenia przez Sąd I Instancji powodów o konsekwencjach związanych ze scenariuszem, w którym Umowa jest uznana za nieważną poprzez zaniechanie dokonania rzetelnej oceny skutków nieważności Umowy w celu przedstawienia konsumentowi rozmiaru potencjalnych ciężarów ekonomicznych związanych z nieważnością Umowy w tym pominięcia istnienia wówczas roszczenia stanowiącego wartość wynagrodzenia za korzystanie z kapitału by jako konsument mogła podjąć w tym zakresie świadomą decyzję opartą na rzetelnej wiedzy i w konsekwencji bezzasadne uznanie, że powodowie są a priori świadomi skutków nieważności Umowy przez sam fakt wytoczenia powództwa i ich blankietowe oświadczenie akceptujące jedynie wyłącznie to, że powodowie będą zobowiązani zwrócić pozwanemu udostępniony kapitał, a jednocześnie nie byli świadomi ryzyka kursowego związanego z zawarciem umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej pomimo jednoznacznych, zrozumiałych, wielokrotnych, konsekwentnych oświadczeń przez nich wówczas składanych, prowadzących do akceptacji istoty ryzyka kursowego i wyboru takiej, a nie innej oferty kredytowej

2) art. 316 § 1 k.p.c. poprzez brak pouczenia powodów o określonych ekonomicznie i prawnie skutkach nieważności Umowy, tj. bez przedstawienia rzeczywistych skutków mających wynikać in concreto w niniejszej sprawie z uwzględnieniem roszczenia z tytułu bezumownego korzystania z kapitału, tak by powodowie mogli poznać wartość wszelkich ekonomicznych konsekwencji nieważności Umowy, prowadzące dalej do błędnego uznania, że można w sposób skrajnie uproszczony orzec - o nieważności Umowy na podstawie blankietowego oświadczenia konsumenta o jedynie akceptacji zwrotu udostępnionego kapitału bez uprzedniego poczynienia rzetelnej oceny skutków tejże nieważności (tym bardziej w oparciu o ukształtowaną w orzecznictwie tzw. teorię dwóch kondycji) i brak poinformowania o tychże skutkach (w tym skutkach ekonomicznych, z uwzględnieniem potencjalnych roszczeń restytucyjnych banku) stroną powodową, prowadzące w konsekwencji dokonania przez Sąd nieprawidłowego zaniechania przekazania powodowi informacji o skutkach nieważności Umowy.

Strona pozwana zarzuciła także zapadłemu rozstrzygnięciu naruszeniu przepisów prawa materialnego, tj. :

- art. 58 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez stwierdzenie nieważności umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej z uwagi na uznanie klauzul wymiany kursowej, klauzuli zmiennego oprocentowania oraz klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za abuzywne, podczas gdy przy uwzględnieniu całości treści Umowy (wskazania warunków zmiany oprocentowania, warunkowego charakteru przedmiotowych klauzul, uwzględnienia pozostałych klauzul odnoszących się do indeksowanego charakteru Umowy, istoty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oddziałującego na korzyść kredytobiorcy) i okoliczności towarzyszących zawarciu Umowy zgodnie z art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13, realiów rynku walutowego ta/ gospodarce wolnorynkowej, zasad funkcjonowania banku komercyjnego, istniejących na chwilę zawarcia Umowy (dyrektyw publikacji kursu walut) oraz celu art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 a przede wszystkich uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r. sygn. akt iii CZP 40/22² - nawet w sytuacji eliminacji z treści zobowiązania klauzul wymiany kursowej i klauzuli ryzyka istnieje obiektywna możliwość utrzymania Umowy w mocy (posiadającej także wówczas niezbędne essentialia negotii umowy kredytu) co pozostawałoby w zgodzie z celem Dyrektywy 93/13, którym nie jest unieważnianie umów;

- art. 385¹ § 1 k.c. poprzez bezzasadne, subiektywne i niepodparte dowodami uznanie, bez uwzględnienia całej treści Umowy warunkowego charakteru klauzul indeksacyjnych, bez uwzględnienia indywidualnych okoliczności zawarcia Umowy, skutków oświadczeń woli i wiedzy składanych przez powoda oraz, że klauzule 1 ust. 3, § 3 ust. 4, § 7 ust. 1, § 11, § 12 ust 2 i ust. 5, § 14 ust. 5, § 18 ust. 3 umowy w ramach kontroli incydentalnej spełniają kumulatywne przesłanki zarzucanej abuzywności poprzez ustalanie ex post zakresu pożądanej informacji o ryzyku kursowym (nieuregulowanej w obowiązującym prawie ani na chwilę zawarcia Umowy ani aktualnie) przez pryzmat już zaistniałych zdarzeń ekonomicznych na podstawie których kurs (...) uległ umocnieniu, przy jednoczesnym oparciu się przez Sąd w tym zakresie wyłącznie na literalnej treści kwestionowanych klauzul bez uwzględnienia realiów ekonomicznych, rynkowych zawarcia Umowy, pozostałej treści Umowy - z której dodatkowo wynikało, że klauzula zmiennego oprocentowania jak i klauzula ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie są abuzywne oraz indywidualnych okoliczności zawarcia Umowy, a także brak wykazania dowolności w kształtowaniu kursu waluty przez pozwanego i oparcie się na hipotetyzowaniu pomijającego fundamentalne zasady kształtowania kursu rynkowego przez bank podlegającemu stałemu nadzorowi zewnętrznemu;

- art. 58 k.c. w zw. z art. 385¹ § 2 k.c. poprzez zaniechanie przez Sąd I Instancji dokonania prawidłowej oceny skutków nieważności Umowy i poinformowania o tych skutkach konsumenta, w tym błędne oparcie się, że można w ogóle orzec o nieważności Umowy kredytu indeksowanego kursem (...) (a takim wariantem umowy kredytu jest Umowa) bez uprzedniego dokonania oceny skutków tejże nieważności na chwilę zaistnienia sporu z uwzględnieniem uwarunkowań prawnych na taką chwilę i poinformowania o tym stroną powodową w sposób wyczerpujący o ewentualnych skutkach nieważności - w tym o skutkach/ciężarach ekonomicznych tj. uwzględnienia i oszacowania skutków w postaci możliwości wystąpienia przeciwko kredytobiorcy roszczeń restytucyjnych pozwanego banku o zwrot kapitału, z tytułu bezumownego korzystania z kapitału, które stanowi niekorzystny skutek orzeczenia nieważności i bezzasadnego

oparcia się (które nie ma normatywnego umocowania w przepisach krajowych), że o losie Umowy (ważności) decydować może subiektywny interes kredytobiorcy, wyrażony po wieloletnim wykonywaniu Umowy;

- art. 4 ust.2 dyrektywy nr 93/13 w zw. z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego poprzez błędną wykładnię i uznanie, że klauzule wymiany kursowej stanowią postanowienia określające główny przedmiot Umowy, podczas gdy wykładnia treści Umowy w oparciu o treść art. 69 ust. 1 prawa bankowego wskazuje, że posiada ona wszystkie cechy umowy kredytu niezbędne dla jej ważności (w ramach jej minimalnej ustawowej treści), a przedmiotowe klauzule stanowią wyłącznie poboczne, choć oczywiście związane z głównym świadczeniem stron, postanowienia wskazujące na sposób udostępnienia środków kredytu oraz sposób dokonywania spłaty rat, zaś ich pominięcie nie prowadzi do wniosku, że Umowa miałaby nie wypełniać dla swojej skuteczności treści wynikającej z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego;

- art. 189 k.p.c. poprzez błędne uznanie przez Sąd I Instancji, iż powód wykazał interes prawny roszczenia o ustalenie nieważności, gdyż w ocenie Sądu I instancji interes prawny w ustaleniu nieważności istnieje choć z uwagi na cel ustalenia jakim jest definitywnie rozstrzygnięcie sporu, należy wskazać, że takie ustalenie generuje dalsze, kolejne spory w zakresie rozliczeń stron (roszczenia o świadczenie), po drugie na płaszczyźnie spornej umowy o charakterze majątkowym - można od początku i w pierwszej kolejności wywodzić dalej idące roszczenie o zapłatę całości spełnionego świadczenia na podstawie tzw. teorii dwóch kondykcji, przy badaniu którego roszczenia Sąd bada także ważność umowy ex officio i takie roszczenie o świadczenie ma pierwszeństwo jako dalej idące przed roszczeniem o ustalenie, co winno prowadzić Sąd do oddalenia roszczenia o ustalenie z powodu niewykazania interesu prawnego;

- art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c. w zw. z art. 411 pkt 2 k.c. poprzez bezzasadne uznanie, że spłacone środki pieniężne przez powoda stanowią świadczenie nienależne oraz zasądzenie określonych kwot oraz poprzez dokonanie oceny Umowy jako nieważnej z jednoczesnym brakiem dokonania oceny żądania o zapłatę powoda w zakresie naruszenia prawa podmiotowego w sytuacji gdy zakres roszczenia o zapłatę wykracza poza zakres zasad współżycia społecznego, gdyż prowadzi do uzyskania przez powoda de facto darmowej nieruchomości sfinansowanej Umową, podczas gdy w określonej części świadczenia powoda mieścić się winien obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału i to niezależnie od tego, czy powód kreuje roszczenie o zapłatę tytułu nieważności na podstawie tzw. teorii dwóch kondykcji - zatem roszczenie oparte na teorii dwóch kondykcji w zakresie w jakim mieści się w kwocie wykorzystanego kapitału winno zawsze podlegać w tym zakresie indywidualnej ocenie w zakresie naruszenia w okolicznościach danej sprawy zasad współżycia społecznego przez kredytobiorcę kreujących takie roszczenie (pod warunkiem uznania Umowy za nieważną)-zaś spełnienie świadczenia (przy hipotetycznej nieważności umowy) w poczet zwrotu wykorzystanego kapitału było zgodne z zasadami współżycia społecznego i nie stanowiło wzbogacenia po stronie pozwanej, a zubożenia powoda (zwracając wykorzystane środki kredytodawcy, mieszczące się w sumie wykorzystanego kapitału).

- art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez bezzasadne zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonych kwot od dat: upływu terminu odpowiedzi na reklamację oraz doręczenia pozwanemu pozwu, podczas, gdy bieg odsetek zależy od powstania stanu „trwałej bezskuteczność Umowy” - jako stan prawny Umowy wynikający z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21 dotyczy sytuacji konieczności realizacji obowiązku informacyjnego przez Sąd niezależnie od tego, czy konsument jest reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, toteż trwała bezskuteczność Umowy mogła powstać tylko poprzez prawidłową realizację obowiązku poinformowania przez Sąd konsumenta o skutkach nieważności Umowy - zatem mogła najwcześniej powstać najwcześniej po otrzymaniu oświadczenia strony powodowej przez Sąd o akceptacji skutków nieważności Umowy (po dokonaniu pouczenia tejże strony o tychże skutkach) - jednakże z uwagi na brak realizacji przez Sąd spoczywającego na nim obowiązku w tym zakresie - trwała bezskuteczność Umowy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie wystąpiła, względnie powstała dopiero w chwili ogłoszenia wyroku, względnie z chwilą uprawomocnienia się wyroku niniejszej sprawie, z pewnością nie powstała ona w dacie doręczenia pozwu/modyfikacji powództwa pozwanemu.

Strona pozwana z daleko posuniętej ostrożności procesowej, wskazując, że pozwany powołał przed Sądem I Instancji wniosek dowodowy o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego (który to wniosek dowodowy został pominięty jako niepotrzebny) wniosła o przeprowadzenie zawnioskowanego (w odpowiedzi na pozew) dowodu z opinii

biegłego z zakresu bankowości, finansów i rachunkowości na fakty wskazane w pkt III pkt 2) s. 9 odpowiedzi na pozew. Dodatkowo z ostrożności procesowej, wskazując, że pozwany powołał przed Sądem I Instancji wniosek dowodowy o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. P. pozwany bank wniosł także o przeprowadzenie zawnioskowanego dowodu na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew (pkt II s. 5).

W konsekwencji postawionych zarzutów strona apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego Wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za postępowanie apelacyjne, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego Wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej powodowie wnieśli o jej oddalenie, zasądzenie od pozwanego solidarnie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym - według norm prawem przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia ogłoszenia orzeczenia do dnia zapłaty.

Dodatkowo wnieśli o pominięcie dowodów z opinii biegłego sądowego na okoliczności wskazane przez P.nego, albowiem:

- okoliczności te zmierzają do ustalenia faktów nieistotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy oraz pozostają w sprzeczności z brzmieniem art. 385¹ § 1 k.c., treścią i celem dyrektywy unijnej nr 93/13 oraz wiążącym orzecznictwem (...), które to przepisy jasno zakreślają przesłanki abuzywności oraz nakazują jej badanie na moment zawarcia umowy, a więc wszelkie okoliczności leżące poza treścią ocenianego stosunku zobowiązaniowego stron, w tym faktyczny sposób wykonywania umowy, nie ma dla tej oceny znaczenia,
- większość tez dowodowych Banku ma charakter teoretyczny i hipotetyczny, co powoduje ich nieprzydatność dla ustalenia faktów istotnych dla niniejszej sprawy,

wykluczone jest jakiegokolwiek modyfikowanie, częściowe wykreślanie czy wręcz zastępowanie niedozwolonych postanowień umownych (np. wprowadzanie w miejsce tabel kursowych Banku kursu średniego NBP, kursu rynkowego, kursu zwyczajowego czy uczciwego wynagrodzenia itp.). Tym bardziej wykluczone jest jakiegokolwiek modyfikowanie czy zastępowanie pozostałych, nieabuzywnych postanowień umownych (np. wprowadzenie stawki WIBOR w miejsce stawki LIBOR), wobec powyższego dowód ten zmierza jedynie do przedłużenia postępowania.

1) dowodu z zeznań świadka M. P. albowiem:

- dowód ten nie dotyczy ocenianego tu stosunku zobowiązaniowego stron, ponieważ świadek ten nie był obecny przy zawieraniu umowy kredytu z Powodem ani nie brał udziału w procesie udzielania kredytu Powodowi,

- rzeczywisty (faktyczny) sposób tworzenia przez Bank tabeli kursów jest nieistotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, ponieważ ocenie podlega treść kwestionowanych postanowień umownych, a nie sposób ich wykonywania przez Bank,

- dowód ten ma na celu wykazanie okoliczności towarzyszących wykonywaniu umowy, a nie jej zawarciu - co stoi w sprzeczności z art. 385² k.c.,

- wobec powyższego dowód ten zmierza jedynie do przedłużenia postępowania,

Z ostrożności procesowej, na wypadek dopuszczenia tego dowodu przez Sąd, powodowie wnieśli o jego dopuszczenie również na następujące tezy: braku indywidualnego uzgodnienia klauzul waloryzacyjnych w umowie Powoda, informacji przekazywanych Powodowi przed zawarciem umowy kredytu, zakresu i treści pouczenia o ryzyku kursowym, braku poinformowania Powoda co do sposobów ustalania kursów franka szwajcarskiego w tabeli kursowej Banku, technik sprzedażowych stosowanych przez Bank,

2) dowodów z dokumentów, które nie dotyczą treści stosunku zobowiązaniowego Stron oraz okoliczności towarzyszących zawarciu umowy kredytu, albowiem wszelkie dokumenty niezwiązane bezpośrednio ze stosunkiem prawnym łączącym Strony oraz z okolicznościami towarzyszącymi zawarciu umowy kredytu są nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i zmierzają jedynie do zbędnego skomplikowania niniejszego postępowania, w tym mają na celu rozmycie istoty sporu.

Postanowieniem z 19 października 2023 r. Sąd Apelacyjny pominął wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego oraz z zeznań świadka M. P. na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 2 k.p.c. (k.460 v.).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu.

Mając na uwadze treść art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny wskazuje, że podziela w całości poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne, czyniąc je integralną częścią swojego uzasadnienia, co czyni zbędnym ponowne przytaczanie ich w tym miejscu. Podobnie – zgodnie z treścią punktu 2 przywołanego wyżej unormowania – Sąd Odwoławczy za trafne uznaje także wywody prawne Sądu I instancji i przyjmuje je jako swoje, również czyniąc je składową własnej części motywacyjnej rozstrzygnięcia, co także powoduje bezprzedmiotowym ich powtórne powielanie w ramach niniejszych rozważań jurydycznych.

Zgodnie natomiast z przywołanym przepisem Sąd II instancji powinien odnieść się do poszczególnych zarzutów apelacyjnych, co uczyni w dalszej części uzasadnienia.

Należy przy tym podkreślić, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem – w tym Sądu Najwyższego – „Uzasadnienia sądów odwoławczych nie muszą, a zwykle wręcz nie powinny zawierać wszystkich elementów typowych dla uzasadnienia judykatu pierwszoinstancyjnego, lecz jedynie te z elementów, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania sprawy są niezbędne do przedstawienia motywów wydanego przez ten sąd rozstrzygnięcia...” (patrz: przykładowo postanowienie SN z 24 maja 2022 r., I CSK 1434/22, LEX nr 3390416). Natomiast, zgodnie z innymi orzeczeniami, wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. nakaz odniesienia się do zarzutów apelacji nie oznacza konieczności bezpośredniego odniesienia się do każdego argumentu apelanta. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały rozważone przed wydaniem orzeczenia (patrz: przykładowo postanowienie SN z 16 października 2020 r., I CSK 120/20, LEX nr 3077155; wyrok SN z 4 września 2014 r., II CSK 478/13, LEX nr 1545029).

Przechodząc zatem do oceny zarzutów natury procesowej, chybiony pozostaje zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew.

Sąd I instancji pominął wskazany dowód na fakt dokonania rozliczenia zobowiązania wynikającego z umowy przy uwzględnieniu sposobu dokonywania przeliczeń świadczenia wynikającego z umowy w oparciu o kurs waluty waloryzacji (...) na podstawie kursów średnich (...) publ. przez NBP aktualnych na chwilę świadczenia tj. uruchomienia kredytu (dla wyrażenia kwoty kredytu w walucie (...)) i aktualnych na chwilę każdorazowej spłaty raty kredytu (dla przeliczenia rat kapitałowo- odsetkowych) przy oprocentowaniu wynikającym z umowy, słusznie przy tym uznając, że wobec uwzględnienia powództwa głównego w całości, wobec braku zainteresowania powoda przeliczeniem rat kapitałowo-odsetkowych w oparciu o kurs NBP wnioskowany przez pozwanego, dowód dotyczący roszczenia ewentualnego powodów, przedmiotowy wniosek należało ocenić jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy oraz zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności, jakie pozwany zamierzał wykazać za pomocą dowodu z opinii biegłego sądowego ds. bankowości są bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia, gdyż nie należą do przesłanek zastosowania art.

385¹ § 1 k.c., a w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia umowy - nie wyłączają jego bezskuteczności, a w konsekwencji także bezskuteczności (nieważności) całej umowy.

Bez znaczenia pozostaje także zarzut pominięcia złożonych przez stronę pozwaną dokumentów zawartych na płycie CD załączonej do odpowiedzi na pozew.

Powyższym dokumentom nie sposób przypisać waloru dowodu w tej konkretnej sprawie, której przedmiotem sporu była jednostkowa umowa zawarta między pozwanym a powodami jako konsumentami i tylko kwestie związane z jej treścią pozostawały w sferze zainteresowania Sądu. Skoro pozwany chciał wykazać prawidłowość ustalania kursów (...), mechanizmu waloryzacji, czy przyjmowanego oprocentowania, to należało występować z wnioskami dowodowymi w tej sprawie, a nie przedkładać ogólne dokumenty, na których sporządzanie kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu i w dodatku nie pozostawały one w żadnym związku z analizowaną umową kredytową. Niniejsza sprawa nie stanowiła sporu między instytucjami finansowymi, lecz był to spór z konsumentem, a zatem opieranie się przez Sąd na tego rodzaju ogólnych opracowaniach ekonomicznych, czy finansowych mogłoby skutkować naruszeniem równowagi procesowej stron.

Reasumując, w ocenie Sądu Odwoławczego wszystkie te dokumenty pozbawione są mocy dowodowej, odnoszą się bowiem do okoliczności wykonywania spornej umowy kredytu. Tymczasem, w świetle ugruntowanego stanowiska orzecznictwa, oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwałę 7 sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2). W tym stanie rzeczy praktyka kształtowania kursów wymiany waluty przez stronę pozwaną po zawarciu umowy nie wpływa na ocenę niedozwolonego charakteru analizowanych postanowień. Wszelkiej mocy dowodowej w niniejszym postępowaniu pozbawione są pisma i raporty różnych instytucji i urzędów dotyczące ogólnej problematyki tzw. kredytów frankowych. Mogą one co najwyżej stanowić wsparcie dla argumentacji strony pozwanej, ale z pewnością nie mają zdolności zaświadczenia o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 227 k.p.c.

Z tych tożsamyh względów za nieprzydatny należało uznać dowód z zeznań świadka M. P., który nie uczestniczył w zawieraniu umowy z powodami i nie miał wiedzy, czy i jakie informacje związane z ryzykiem kursowym i mechanizmem waloryzacji zostały im przekazane. Zeznanie świadka miały dotyczyć jedynie obowiązujących w Banku ogólnych procedur zawierania umów kredytowych z klientami, sprawdzania zdolności kredytowej, czy ustalania Tabeli Kursowych. Rzeczywisty sposób tworzenia przez Bank tabeli kursów jest nieistotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, ponieważ ocenie podlega treść kwestionowanych postanowień umownych a nie sposób ich wykonywania przez bank. Zatem dowód ten ma na celu wykazanie okoliczności towarzyszących zawieraniu umowy, a nie jej zawarciu, co stoi w sprzeczności z art. 385² k.p.c.

Sąd Apelacyjny dokonał, w trybie art. 380 k.p.c., kontroli prawidłowości postanowienia Sądu Okręgowego dotyczącego pominięcia tychże wniosków dowodowych, dochodząc do przekonania, że ich pominięcie przez Sąd I instancji było właściwe, stąd też podlegały one pominięciu również na etapie postępowania apelacyjnego na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 2 k.p.c.

Nie sposób także podzielić podnoszonego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Podkreślić bowiem należy, że postawienie zarzutu naruszenia wskazanego unormowania wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Zasady wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. są naruszone jedynie wówczas, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Nieskuteczny jest zatem zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny materiału dowodowego, polegający jedynie na odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie, bez jednoczesnego wykazania przy pomocy argumentacji jurydycznej, że ocena dowodów przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów. Pamiętać bowiem należy, że na sądzie ciąży obowiązek wyciągnięcia

w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wniosków logicznie poprawnych, zaś w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego ustawodawca przyznał sądowi swobodę, pod warunkiem, że ocena ta nie jest jednak sprzeczna ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Co więcej, ocena taka pozostaje pod ochroną przepisu statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego można by było budować wnioski odmienne. Zatem jedynie w sytuacji, kiedy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo przeczy zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to tylko wtedy przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok SN z 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56906). Zdaniem Sądu Apelacyjnego w realiach niniejszej sprawy nie sposób uznać, że dokonana w niniejszej sprawie ocena materiału dowodowego była sprzeczna z zasadami logiki, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a poczynione ustalenia faktyczne nie znajdowały logicznego uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy i rzetelny zgromadził materiał dowodowy niezbędny dla potrzeb rozstrzygnięcia sprawy, dokonał jego trafnej i szczegółowej oceny oraz poczynił na jego podstawie właściwe ustalenia faktyczne. Tym samym ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom art. 233 k.p.c.

W ramach powołanego zarzutu, jak również jego uzasadnienia skarżący przedstawia własny, alternatywny do zawartego w uzasadnieniu, stan faktyczny sprowadzający się do stwierdzenia, że umowa była w pełni negocjowalna dla konsumentów – które wynikało już wprost z treści umowy, przy zawieraniu umowy powodowie zostali poinformowani o ryzyku kursowym, mieli również wskazaną wprost metodologię uruchomienia środków kredytu na podstawie § 7 ust. 1 umowy, wreszcie, że bank nie mógł arbitralnie ustalać kursów waluty.

Apelujący podkreśla, że powodowie mieli możliwość negocjacji umowy i kładzie nacisk na brak staranności i lekkomyślność powodów zakładających, że kurs (...) będzie spadał, lub że utrzyma się na takim samym poziomie, ja również kilkakrotną akceptację przez nich ryzyka kursowego.

W ocenie Sądu II instancji powyższe nie przesądza jednak jeszcze o tym, że umowa została indywidualnie uzgodniona, tym bardziej, że najbardziej krzywdzące dla powodów postanowienia umowy, były zgodne z wzorcem umowy zastosowanym przez bank. Powódka na rozprawie 7 września 2022 r. w trakcie przesłuchania przed Sądem I instancji również wskazała, że była informowana, iż kurs franka jest stabilny, ryzyko kursowe jest minimalne oraz że kredyt we frankach szwajcarskich jest korzystniejszy niż kredyt złotówkowy i ma atrakcyjne oprocentowanie.

Podkreślić należy, że ustalenia Sądu Okręgowego co do braku negocjacji postanowień umownych, braku indywidualnego uzgodnienia spornych postanowień umowy jak i niewypełnienia w sposób należyty obowiązków informacyjnych przez bank, w szczególności co do istoty ryzyka kursowego i jego konsekwencjach dla salda zadłużenia, nie pozostają w sprzeczności z takimi dokumentami jak umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 28 kwietnia 2004 roku, czy „Regulamin „Kredyty na cele mieszkaniowe udzielane w M.”. Nie stanowią one dowodu na możliwość negocjowania postanowień umownych, w oparciu zaś o zeznania strony powodowej, w szczególności powódki Sąd ustalił, że treść umowy nie była indywidualnie negocjowana jeśli chodzi o istotne warunki umowy. Powódkę zapewniano o stabilności waluty szwajcarskiej, nie udzielano jej informacji o sposobie kształtowania tabel kursowych, powodowie nie otrzymali hipotetycznej symulacji kredytu na przyszłość – jak będzie przedstawiała się rata kredytu w złotówkach i saldo zadłużenia w przypadku wzrostu kursu franka.

Dokumenty te zostały zredagowane przez stronę pozwaną i przedstawione powodom jedynie do podpisu. Ich treść jest ogólnikowa i nie sposób w oparciu o nią odtworzyć, jakie informacje, kiedy i w jakiej formie zostały rzeczywiście powódce przekazane. W szczególności nie wynika z nich wcale, by warunki udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej i zasady spłaty kredytu, z którymi zapoznano powodów, obejmowały coś więcej niż treść projektu umowy, która nie zawierała definicji pojęć takich jak tabela kursów walut obcych, czy spread walutowy.

Treść tych dokumentów nie dowodzi indywidualnego uzgodnienia spornych postanowień umowy. To, że konsument znał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione. Umowa kredytu nie stanowi również dowodu na informowanie strony powodowej o ryzyku kursowym, w szczególności na występowanie po jej stronie świadomości co do potencjalnego wpływu tego ryzyka na zobowiązanie kredytowe. O właściwym poinformowaniu kredytobiorcy nie może świadczyć fakt powszechnej dostępności określonych informacji np. dotyczących zmienności kursu waluty i ryzyka kursowego. Informacja o ryzyku powinna opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony - nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne. Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Połączone to powinno być z przykładowym wskazaniem, w jaki sposób zmiany kursów walut wpłyną na wysokość świadczeń należnych w przyszłości – zarówno w odniesieniu do rat kredytu jak i całości kwoty pozostającej do spłaty, jednak wskazanie powinno odnosić się do konkretnej umowy, jej warunków, a w szczególności wysokości kredytu. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności w dziedzinie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego właśnie ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie wprowadzać go w błąd. Przy tym nie mogą być udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu czy też informacje, które mogłyby wskazywać na ograniczony zakres zmian kursu, czy też jego stabilność (por. wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64).

Z poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń nie wynika, aby powodowie zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowani o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem w umowie mechanizmu waloryzacji. Nie zobrazowano im skutków wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów zawieranej umowy, jak również nie przedstawiono historycznych wahań kursów tej waluty w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu. Żadna dokumentacja w tym zakresie – poza umownymi wzorcami – nie została przedstawiona.

Nie sposób też podzielić zapatrywania apelującego, jakoby stosunek prawny łączący strony precyzował zasady ustalania kursów waluty przez pozwanego, a jego treść wykluczała dowolność ustalania tych kursów przez bank. Z treści umowy kredytu nie wynikały bowiem żadne kryteria kształtowania kursów (...) w tabelach kursowych. Zasad ustalania kursów waluty waloryzacji nie określał też Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) hipotecznych.

Tym samym w pełni uprawniony pozostaje wniosek Sądu Okręgowego, że w relacji między stronami sporu kwestia ta została pozostawiona arbitralnej decyzji pozwanego. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że bank w swej działalności kierował się zapewne określonymi czynnikami. Mechanizm budowania tabeli kursów został bowiem opracowany na podstawie wewnętrznej procedury przyjętej w pozwanym banku, trudno zatem stwierdzić, iż istniało obiektywne, zewnętrzne kryterium, wedle którego pozwany określał wysokość kursów walut. Procedura taka mogła również zostać zmieniona przez pozwanego bez udziału, a nawet wiedzy kredytobiorcy. W istocie zatem, bank mógł wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy. Klauzula denominacyjna/waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest denominacja/waloryzacja, ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy.

Nie ma przy tym znaczenia to, czy w czasie trwania umowy bank ustalał kurs dowolnie, czy też w oparciu o czynniki obiektywne, takie jak np. kursy obowiązujące na rynku międzynarodowym czy ocenę bieżącej sytuacji rynkowej - skoro nie zostało to w żaden sposób formalnie przez niego uregulowane. Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe

do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażąco sposób narusza interes konsumenta.

Dla stwierdzenia abuzywności postanowień umownych nie ma znaczenia, jak umowa była realizowana, czyli w jaki sposób wykonywał ją bank poprzez ustalanie kursów waluty, lecz jakie uprawnienia umowa ta przyznawała stronom i czy nie naruszały one równowagi kontraktowej. Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie był więc sposób umownego ukształtowania praw i obowiązków konsumenta (powoda), a nie sposób wykonywania danej umowy, czy zwyczaje i praktyki rynkowe, stąd „rynkowość” kursów stosowanych przez bank w toku realizacji umowy nie jest okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia sporu (por. uchwała SN z 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17, L.).

Skarżący nie przedstawił również w apelacji żadnych jurydycznych argumentów, które mogłyby podważyć ocenę dowodu z zeznań powodów. Podkreślić należy, że dowód z przesłuchania stron jest pełnoprawnym środkiem dowodowym przewidzianym w ustawie, a decyzja o jego dopuszczeniu i przeprowadzeniu mieści się w zakresie swobodnej decyzji sądu, determinowanej niemożnością wyjaśnienia wątpliwości dotyczących sprawy za pomocą innego rodzaju dowodów, przede wszystkim dokumentów, a w tym wypadku przebiegu procedury zawierania umowy kredytowej. Bezasadne jest przy tym dyskredytowanie zeznań powodów z tej tylko przyczyny, że zostały na ich podstawie poczynione określone ustalenia faktyczne, które ostatecznie okazały się być niekorzystne dla pozwanego Banku.

Całkowicie chybione pozostają zarzuty naruszenia przepisu art. 316 § 1 k.p.c. odnoszącego się do stanu rzeczy będącego podstawą wyrokowania sądu. Sąd Apelacyjny nie stwierdza, aby Sąd I instancji wyrokował mając za podstawę inny stan faktyczny niż ten, który istniał na datę zamknięcia rozprawy.

Bezasadny pozostaje zatem zarzut, że Sąd I instancji nie pouczył strony powodowej o ekonomicznie i prawnie określonych skutkach nieważności umowy. Na rozprawie w dniu 7 września 2022 r. powodowie wskazali, że wiedzą z czym wiąże się nieważność umowy i wyrażają na to zgodę. Nadto od początku postępowania byli reprezentowani przez pełnomocnika i jeszcze w pozwie formułowali żądanie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy, podtrzymując swoje stanowisko na etapie postępowania apelacyjnego.

W świetle zatem poprawnie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia niezasadne okazały się zarzuty naruszenia prawa materialnego.

W rozpoznawanej sprawie powodowie zakwestionowali te postanowienia umowne, które określały kryteria waloryzacji, zawarte w § 1 ust. 3, § 3 ust. 4, § 7 ust. 1, § 8 ust. 4, § 11, § 12 ust. 2 i ust. 5, § 14 ust. 5, § 18 ust. 3 umowy nr (...) o pożyczkę hipoteczną dla osób fizycznych (...) waloryzowaną kursem (...), zawartej pomiędzy stronami w dniu 28 kwietnia 2004 roku oraz § 1, § 9 ust. 3 - 5, § 24 ust. 2 i 3, § 27 ust. 2, § 32 ust. 3, § 40 ust. 2 regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych - w ramach MultiPlanów obowiązującego w dniu zawarcia umowy.

Na wstępie wskazać należy, że zgodnie z art. 385¹ § 1- 4 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Uregulowanie zawarte w art. 385¹ i n. k.c. przewiduje zatem w szerokim zakresie kontrolę treści umowy. Przepisy te implementują do prawa polskiego postanowienia dyrektywy 93/13. Ich wykładnia zatem powinna być zgodna z dyrektywą i orzecznictwem (...), które niżej będą przywoływane.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne, tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności

postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Odnosząc się do statusu powodów, jako konsumentów, należało mieć na uwadze, że powodowie, zawarli umowę kredytową jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. Kredyt został przez nich zaciągnięty na cele nie związane z działalnością gospodarczą, tj. budowę domu jednorodzinnego (umowa – k. 36). W orzecznictwie przyjmuje się, że bezpośredni związek z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową w rozumieniu powyższego przepisu jest wyłączony, jeżeli podejmowana przez osobę fizyczną czynność prawna zmierza do zaspokojenia potrzeb własnych i „prywatnych” podmiotu i jego rodziny i jest nastawiona na zapewnienie funkcjonowania gospodarstwa domowego (tak np. wyroki SN: z 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11, L. i z 18 maja 2022 r. (...) 362/22, OSN ZD 2022 nr 4, poz. 46).

Strona pozwana jest natomiast profesjonalistą na rynku usług bankowych.

W związku z tym powodowie powinni uzyskać od banku rzetelną wiedzę o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu złotówkowego waloryzowanego do waluty obcej, aby móc w sposób obiektywny ocenić ryzyko finansowe w całym okresie kredytowania. Z faktu bowiem zaciągnięcia kredytu „tańszego”, t.j. z niższym oprocentowaniem i niższą ratą, nie można wyprowadzać niekorzystnych dla niego wniosków.

Pozwany bank nie dopełnił także ciężących na nim obowiązków informacyjnych. Nie przedstawił żadnego dowodu na to, że powodowie uzyskali rzetelną i pełną wiedzę na temat ryzyka kursowego. Tego rodzaju informacji nie można bowiem utożsamiać z ogólną wiedzą konsumenta, że kursy walut obcych ulegają, czy też mogą ulegać wahaniom, tj. mogą wzrosnąć lub spaść, a hipotetyczny wzrost kursu będzie skutkował wzrostem obciążeń po stronie konsumenta.

Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. W takim stanie rzeczy, przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (por. wyrok SA w Gdańsku z 19 stycznia 2021 r., I ACa 505/20). Chodziło zatem o przedstawienie powodom relacji między złotym a frankiem szwajcarskim w przeszłości, a nie tylko w okresie, w którym kurs Franka był stabilny, oraz obiektywnych prognoz co do ich kursów na przyszłość w szerokiej perspektywie czasowej. Tylko wówczas kredytobiorca mógłby faktycznie ocenić poziom ryzyka towarzyszący kilkudziesięcioletniemu związaniu kontraktem. Ogólna informacja o ryzyku kursowym z pewnością nie stanowi pełnego i rzetelnego poinformowania konsumenta o ryzyku walutowym.

W ocenie Sądu II instancji, pozwany nie mógł oczekiwać, że zarabiający w krajowej walucie konsument zaakceptowałby nieograniczone ryzyko kursowe w wieloletniej umowie kredytu, gdyby bank przestrzegając wymogu przejrzystości uczciwie przedstawił mu zagrożenia, jakie wiążą się z uzależnieniem wysokości zadłużenia od kursu (...). Odnosi się to w pełni do sytuacji powodów. Nie powinno budzić wątpliwości, że obciążenie ich nieograniczonym ryzykiem kursowym godziło w ich interesy. Nie było ono przy tym uzasadnione usprawiedliwionymi, słusznymi interesami banku. Pozwany podjął samodzielną swobodną biznesową decyzję o oferowaniu kredytów indeksowanych konsumentom. Ta decyzja nie zwalniała go z obowiązku rzetelnego, uczciwego traktowania konsumentów.

Wbrew ocenie Sądu I instancji, przedstawiciel banku nie wyjaśnił w sposób właściwy mechanizmu ustalania kursów walut obcych przez bank. Powodowie nie otrzymali od przedstawiciela banku żadnej informacji o czynnikach mających wpływ na kształtowanie wysokości kursów stosowanych przez bank w toku trwania umowy kredytu. Jak wynika z zeznań powodów „kurs był przeliczny tak, że nie wiedzieliśmy jak to liczyć (...) nie wiedzieliśmy jak są ustalane tabele kursowe banku”. Powodów zapewniano, że frank jest stabilną walutą, a ryzyko kursowe jest minimalne (k.347 v.)

Faktyczna zatem wysokość zobowiązań ciążących na powodach pozostała nieznana, a kwota kredytu oraz wysokość rat spłaty kredytu uzależniona została od mierników wartości także im nieznanymi.

W analizowanej sprawie nie zostało również wykazane, wbrew odmiennej ocenie Sądu I instancji, że kwestionowane postanowienia umowne były indywidualnie uzgodnione z powodami. Okoliczność bowiem, że konsument dokonał wyboru określonego produktu finansowego (w tym wybrał kwotę waloryzacji) oraz znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione. Przepis art. 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Znajomość przez powodów warunków ujętych we wzorcu umowy i ich oświadczenie woli skutkujące zawarciem umowy, w żadnym razie nie przesądza, że analizowane postanowienia umowy należy uznać za uzgodnione indywidualnie. Przez "rzeczywisty wpływ" należy bowiem rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę, czy też przynajmniej doprecyzowanie klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: "wyrażam zgodę", "przyjmuję własnoręcznym podpisem" (tak też wyrok SA w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12).

Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Stosownie zaś do treści art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności jej zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, by strony negocjowały przywołane wyżej postanowienia umowy i by powodowie posiadali faktyczny wpływ na ich brzmienie, w szczególności zaś tych regulujących kwestię przeliczania samego kredytu, jak i wartości poszczególnych rat kredytowych. Nie wynika to w szczególności z zeznań powodów. Warunki te zostały zatem jednostronnie narzucone przez pozwany bank, posługujący się wzorcem umownym w tym sensie, że przedłożona powodom do podpisu umowa zawarta na blankietowym wzorcu umownym stosowanym powszechnie dla celu zawierania umów o kredyt hipoteczny, nie podlegała negocjacjom czy zmianom. Konsumentom mogli zaakceptować postanowienia i podpisać umowę w brzmieniu zaproponowanym przez stronę pozwaną, bądź też umowy nie podpisać.

W tych warunkach Sąd Okręgowy słusznie stwierdził, że strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, aby sporne postanowienia umowne były uzgadniane indywidualnie.

Kryterium uznania postanowień umownych za abuzywne wymaga także ich zakwalifikowania albo jako postanowienia, które nie określają głównych świadczeń stron, albo jako postanowienia określające główne świadczenia stron (w tym cenę lub wynagrodzenie), które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd Odwoławczy podziela przy tym pogląd wyrażony w wyroku (...) z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, zgodnie z którym, klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się bowiem do samego sposobu przeliczenia kwoty i określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie, wyrażonego w walucie obcej, a także nie doszłoby do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca. Sporne klauzule nie kształtują zatem jakiegoś marginalnego i dodatkowego mechanizmu indeksacyjnego głównych świadczeń stron stosunku kredytowego, określają bowiem rynkową wartość wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do waluty franka szwajcarskiego, co z kolei przekłada się na wysokość zarówno przyszłych rat, jak i wypłaconej powodom wysokości kapitału przy uruchomieniu kredytu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zastosowanie zastrzeżonego w umowie mechanizmu określenia wysokości rat kapitałowo - odsetkowych, opartego literalnie na zmienności kursu (...) uznać zatem należy za kluczowe dla oceny ważności przedmiotowej umowy.

Reasumując, w przedmiotowej sprawie to wyłącznie pozwanemu przyznano uprawnienie do jednostronnego określania wysokości wskaźnika wpływającego na wysokość świadczeń stron. Przyjęty w umowie sposób ustalenia salda zadłużenia powodów, jak i sposób wyliczania rat kredytowych w istocie opierał się na jednostronnych, a przede wszystkim całkowicie dowolnych decyzjach pozwanego. Taka sytuacja została już wielokrotnie, zarówno w orzecznictwie sądowym, jak i przez doktrynę, uznana jako sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego, skutkująca nieważnością całej umowy. Źródło owych nieograniczonych uprawnień banku tkwi w zastrzeżeniu, że kursy waluty obcej o których mowa w umowie kredytu indeksowanego są ustalane w sposób jednostronny i dowolny przez bank. Taki w istocie wniosek płynie z zakwestionowanych klauzul waloryzacyjnych. To pozwany bowiem autonomicznie określa zasady ustalania kursów walut i decyduje jaką wysokość ma mieć kurs (kupna i sprzedaży) danego dnia. Zarówno w dacie zawarcia umowy, jak i przez cały okres jej obowiązywania nie istniały żadne przepisy, które regulowałyby i ustalałyby kryteria, jakimi banki muszą się kierować przy ustalaniu kursów walut.

Zgodnie z art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy

z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zagadnienie to było wprawdzie sporne w judykaturze, ale Sąd Najwyższy w uchwale (7) z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 (L.), wyjaśnił że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, co wprost wynika z art. 385² k.c. Nie ma w tym zakresie znaczenia sam sposób wykonania umowy, w tym ewentualne korzyści, jakie mógł osiągnąć konsument, choćby z racji niższego oprocentowania kredytu, niż to, które było właściwe dla umów kredytowych zawartych w walucie krajowej. To zatem że wynik przeliczenia uwzględniał kurs rynkowy, czy też – jak utrzymuje apelujący – odpowiadający warunkom rynkowym, pozostaje bez znaczenia.

Podsumowując powyższe rozważania należy dojść do wniosku, że w treści umowy oraz regulaminu, który stanowi jej integralną część, znajdują się postanowienia abuzywne, kształtujące rażąco dysproporcję praw i obowiązków stron narzuconą powodowi, naruszają przepisy prawa i zasady współżycia społecznego, skutecznie dyskwalifikując sporną umowę. Spełnione zostały zatem przesłanki prowadzące do uznania wskazanych postanowień umownych za niedozwolone, zaś konsekwencją tej konstatacji na gruncie art. 385¹ § 1 k.c. jest przyjęcie, że postanowienia te nie wiążą powodów w niniejszej sprawie.

Trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że takie postanowienia umowne są bezskuteczne, przy czym skutek ten następuje ex tunc i ex lege (vide: uchwała SN z 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07 oraz wyroki SN z 30 maja 2014 r., III CSK 204/13 i z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16).

W wyroku z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18 Sąd Najwyższy stwierdził, że w świetle wyroku (...) z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia.

Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron.

Druga możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w

którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. A. klauzuli ryzyka kursowego oznacza, że klauzula ta jest bezskuteczna wobec konsumenta. To z kolei prowadzi do uznania całej umowy za nieważną (bezskuteczną). Jednakże w określonych okolicznościach konsument (kredytobiorca) może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziło do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Zarazem, z zeznań powodów wynika, że mają oni pełną świadomość konsekwencji wynikających z nieważności – (k. 348).

Umowa kredytu waloryzowanego nie może istnieć dalej po usunięciu z niej klauzuli waloryzacyjnej. Należy zgodzić się z tezą, że zasadą zarówno prawa polskiego (art. 385¹ § 2 a także art. 58 § 2 k.c.), jak i prawa unijnego (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13) jest utrzymanie w mocy postanowień umownych w części, w której nie mają charakteru abuzywnego. Jak stanowi art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zasada ta dotyczy jednak tylko tych sytuacji, w których umowa, w części wolnej od abuzywności, może nadal w sposób dokładny kształtować prawa i obowiązki stron w ramach założonego przez nie stosunku prawnego. Przekształciłaby się wówczas w zupełnie inny stosunek prawny, aczkolwiek poza dyskusją jest, że mieściłby się w ramach zakreślonych art. 69 pr. bank. oraz (...) k.c. i mógłby być wykonywany. Kredyt udzielony powodowi pozostałby jednak kredytem wyrażonym i podlegającym spłacie w walucie polskiej z oprocentowaniem w stosunku rocznym w wysokości 2,65 % z tym, że kwota kredytu nie podlegałaby waloryzacji opartej na kursie (...), oprocentowanie zaś nie podlegałoby zmianom. Doszłoby zatem do procesu określanego jako „odfrankowanie umowy”, w istocie prowadzącego do skonstruowania zupełnie innej umowy. Brak do tego podstaw w świetle art. 385¹ § 2 k.c.

Wyeliminowanie z klauzuli indeksacyjnej samego mechanizmu ustalania kursu waluty, przy braku przepisów dyspozytywnych, które mogłyby wypełnić powstałą w ten sposób lukę, czyni całe powołane wyżej postanowienia umowne regulacją, której wprost nie sposób zastosować. Sposób ustalania kursu waluty na potrzeby przeliczeń walutowych jest koniecznym elementem mechanizmu indeksacji walutowej. Gdyby bowiem na podstawie zapisów umowy niemożliwe było określenie, kto i w jaki sposób ustalać ma kurs waluty na potrzeby indeksacji, mechanizm indeksacji nie mógłby działać. W konsekwencji zarówno norma wprowadzająca indeksację, jak i norma ustalająca kurs waluty indeksacji, nie mogą funkcjonować w oderwaniu od siebie, gdyż jedna jest koniecznym uzupełnieniem drugiej. Indeksacja walutowa bez mechanizmu ustalania kursu waluty indeksacji pozbawiona jest niezbędnej treści. Bez unormowania zatem kursu miarodajnego dla poszczególnych przeliczeń, przeliczenia te nie mogą być dokonane, a postanowienia dotyczące waloryzacji - wywrzeć skutku (por. wyroki SN: z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, LEX; z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18. LEX). W tym stanie rzeczy w pełni uprawnione pozostaje stanowisko Sądu pierwszej instancji o bezskuteczności klauzul indeksacyjnych w całości.

W tym miejscu przytoczyć należy jedno z nowszych orzeczeń (...) z 8 września 2022 r. (połączone sprawy C-80/21 do C-82/21 D.B.P. i in.), w którym Trybunał wprost stwierdził, że jeżeli konsument się temu sprzeciwia, sąd krajowy nie może zastąpić nieuczciwego postanowienia umownego dotyczącego kursu wymiany w kredycie denominowanym do waluty obcej przepisem dyspozytywnym prawa krajowego. Tak samo nie można zastąpić nieważnego warunku umownego wykładnią sądową. W obu wypadkach działaniu takiemu sprzeciwia się dyrektywa Rady nr 93/13. W wyroku tym Trybunał ponownie podkreślił, że sądy krajowe nie mogą zmieniać treści postanowień umownych. Ich rola ogranicza się jedynie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego.

Wykluczyć zatem należy możliwość uzupełnienia luk powstałych w umowie wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, iż skutki wyrażone w treści czynności prawnej a uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę (por. wyroki (...): z dnia 3 października 2019 r. C-260/18, z dnia 29 kwietnia 2021 r. C-19/20).

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z 22 września 2022 r. (I CSK 3771/22, L.) podnosząc, że warunek umowy uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku. Co do zasady nie jest dopuszczalne, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Oznacza to, że nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi Dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych.

W razie uznania za abuzywne postanowień waloryzacyjnych umowy i ich eliminacji, art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie pozwala na zastąpienie kursu sprzedaży z tabeli banku zastrzeżonego w umowie, żadnym innym kursem notowania franka szwajcarskiego do złotego, w tym średnim kursem ogłaszanym przez NBP, czy jakimkolwiek innym. Konsekwencją takiego stanowiska musi więc być uznanie nieważności takiej umowy ex tunc nie tylko dlatego, że abuzywne postanowienie podlega eliminacji bez możliwości wprowadzenia w to miejsce innego podobnego mechanizmu, ale też dlatego że, jak już wyżej wskazano, zachodzi niemożność wykonywania, a tym samym rozliczenia takiej umowy, spowodowana wyeliminowaniem klauzuli niezbędnej do określenia wysokości podstawowego zobowiązania kredytobiorcy, czyli wysokości zadłużenia wyrażonego we frankach po uruchomieniu kredytu, a następnie wysokości raty kredytowej.

Niedopuszczalne jest zatem zastępowanie wyeliminowanego abuzywnego postanowienia umowy innym mechanizmem wyliczenia kwoty raty kapitałowo-odsetkowej. Żaden przepis prawa, w tym art. 385¹ k.c. i art. 358 § 2 k.c. nie daje podstaw do zastąpienia klauzuli abuzywnej innym postanowieniem. Uzupełnienie luk po wyeliminowaniu takiej klauzuli stanowiłoby zbyt daleko idącą modyfikację umowy w celu ratowania sytuacji prawnej przedsiębiorcy stosującego niedozwolone postanowienie umowne (tak SN w postanowieniu z dnia 8 września 2022 r., I CSK 3133/22, L.).

Przepisem dyspozytywnym w opisanym wyżej rozumieniu nie jest także art. 69 ustawy Prawo Bankowe. W szczególności wejście w życie ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984) nie spowodowało ex lege skutku w postaci modyfikacji treści zawartych przez strony umów, który należało uwzględnić przy ocenie ewentualnej abuzywności ich postanowień. Z art. 4 powołanej ustawy jasno wynika, że w przypadku umów kredytu zawartych przed dniem jej wejścia w życie nowe regulacje mają zastosowanie w części jeszcze niespłaconej. Powołana ustawa nie stanowiła podstawy zawarcia umowy stron, ani też nie ma zastosowania do rozliczeń stron w części już wykonanej. Sam fakt wejścia w życie tej nowelizacji nie usunął skutków niedozwolonych postanowień umów kredytu, ani ich nie wyeliminował. Wprowadzona przywoływana nowelizacją możliwość spłaty kredytu w walucie indeksacji nie pozbawiła zatem kredytobiorcy prawa powoływania się na abuzywność postanowień umownych dotyczących owej indeksacji.

W konsekwencji, skutek ustalenia nieważności umowy wzajemne świadczenia mają charakter nienależny i podlegają zwrotowi. Podstawa do ich spełnienia nie istnieje bowiem od początku. Strony winny zatem rozliczyć się ze spełnionych świadczeń wzajemnych. Bezskuteczność klauzul abuzywnych będąca skutkiem art. 385¹ k.c. i dyrektywy 93/13 oraz nieważność reszty umowy (art. 58 k.c.) rodzi obowiązek restytucji wzajemnych świadczeń jako nienależnych. Powodom przysługuje zatem prawo do żądania ich zwrotu w oparciu o art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c.

Wbrew zatem stanowisku pozwanego, samo spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie świadczącego, a uzyskanie tego świadczenia przez odbiorcę - przesłankę jego wzbogacenia (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć „specyficznie” w przypadku nienależnego

świadczenia. Przyjmuje się, że sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondykcyjne i nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na której rzecz świadczenie zostało spełnione (*accipiensa*), jak również czy majątek spełniającego świadczenie (*solvensa*) uległ zmniejszeniu (por. wyroki SN: z 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, LEX nr 1133784; z 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, LEX nr 1231631; z 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, LEX nr 1391375; z 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, LEX nr 1488794; z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, LEX nr 2183475). Przy tym założeniu okoliczność, czy i w jaki sposób pozwany Bank zużył korzyść w postaci opłat i rat wniesionych przez powodów, pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia.

W przypadku nieważnej umowy kredytu jako świadczenie nienależne traktować trzeba przekazanie przez kredytobiorcę środków pieniężnych na rzecz banku, które służyć miało umorzeniu zobowiązania z umowy kredytowej, a które to zobowiązanie wskutek nieważności umowy nie powstało. Podobnie jako nienależne traktować należy świadczenie banku na rzecz niedosłego kredytobiorcy. Skoro strony świadczyły sobie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, to powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Rozbieżności w orzecznictwie dotyczące zasad zwrotu, sprowadzające się do wyboru pomiędzy tzw. teorią salda, a tzw. teorią dwóch kondykcji, rozwiła ostatecznie uchwała składu (7) SN z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21), mająca moc zasady prawnej, zgodnie z którą jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.).

Sąd Apelacyjny wskazuje również na bezzasadność zarzutu naruszenia przepisów art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c. Roszczenie powodów oparte na przepisach art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. powstało z chwilą, kiedy brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a wobec jego bezterminowego charakteru – wymagalność określona została na podstawie art. 455 k.c., co prawidłowo i szczegółowo wyłożył jurystycznie Sąd I instancji.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że powód posiada interes prawny w ustaleniu, iż pomiędzy nimi a bankiem nie istnieje ważny stosunek prawny wynikający z umowy kredytu.

Wprawdzie za dominujący w orzecznictwie należy uznać pogląd, że interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia (zob. wyroki SN z 6 października 2017 r., V CSK 52/17, LEX nr 2372279, z 9 stycznia 2019 r., I CSK 711/17, LEX nr 2618479), to jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego strona powodowa - poza możliwością zgłoszenia żądania zasądzenia świadczenia - ma także interes prawny w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy kredytowej. Samo bowiem istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku, gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, przyjmując należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., co w szczególności dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powodów jako dłużników pozwanego). W takiej sytuacji sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, co aktualizuje się zwłaszcza wtedy, gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powoda (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi dążącemu do wykazania, że nie jest zobowiązany do świadczenia w wysokości poszczególnych rat - przy wykorzystaniu zakwestionowanych klauzul indeksacyjnych - interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego (tak wyrok SA w Gdańsku z 9 czerwca 2021 r., V ACa 127/21, L.).

Konkludując, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzekł, jak w pkt I niniejszego rozstrzygnięcia.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji rozstrzygnął w oparciu o treść art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c., których wysokość ustalił na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia MS z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018, poz. 265) w wysokości 8.100 zł, zasądzając je od strony pozwanej na rzecz powodów.